Nr. 276 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 29 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Powstanie listopadowe.

Była to wielka chwila dziejowa. Powstanie listopadowe to fakt, który zapisał się niezatartymi zgłoskami na kartach naszej historii. Nastąpiło ono podczas ciężkiej niewoli, kiedy na tronie polskim zasiedli carowie moskiewscy, którzy łudzili naród obietnicami, naród, który mimoto jęczał w kajdanach a nie wolno mu się było upomnieć o sprawiedliwość. Wolność znikła bez śladu a Ojczyzna nasza żyła okuta, prześladowana i tylko dzięki tajnym związkom duch wolności odzywał się w narodzie. Aż przepełniła się czara cierpień. Polacy zerwali się znowu do walki. Noc 29-go listopada 1830 roku to jeden jeszcze wysiłek w walce o niepodległość! Polska młodzież ze szkoły podchorążych pierwsza zrywa się do walki i daje świadectwo, że pomimo ciężkich chwil duch narodu żyje.

W noc chmurną, kiedy wokół cisza zakłócona tylko szmerem drzew parku Łazienkowskiego, młodzież cywilna i wojskowa zbiera się na moście, pełna zapału i wiary snuje się jak ciemne mary, zwołuje hasłem, w każdej chwili narażona na niebezpieczeństwa.

Ta noc to akt owej wielkiej wiary, co czyni cuda, bohaterskiej odwagi i mocy ducha, którego nic zachwiać nie zdoła. Nocy tej rozbrzmiewa dzwon potężnego wołania do obrony wolności narodu.

A za tym czynem idą dalsze. Idzie Olszynka, która rozniosła sławę Czwartaków, dalej Grochów. Ostrołęka, Wielkie Dęby, Reduta Ordona, Sowiński na Woli i inne.

Dzień 29 listopada był symbolem bohaterstwa, mocy ducha. Obudził się dnia tego honor narodu, honor Polaków. Przekazany został przez ten dzień narodowi polskiemu na wieczystą pamięć i ukochanie: honor wojska narodowego.

Ale chcąc dzieło zakończyć zwycięstwem, trzeba to zwycięstwo w samym sobie przeżyć, trzeba się z tym zwycięstwem zespolić, wierzyć w nie jak wierzy się w konieczność. Ta wiara zabiła w sercach podchorążych, w sercach rozentuzjazmowanego tłumu warszawskiego; nie ogarnęła jednak sfer kierowniczych i nie ogarnęła wszystkich warstw narodu. Ludzie którzy brali w ręce ster powstania, godzili się z wypadkami, ulegali wypadkom. Wielkie zamierzenia ginęły w połowiczności decyzyj.

Mieliśmy armię znakomitą, wyszkoloną świetnie, armię, która była w ówczesnym świecie wzorem sprawności i karności. Mieliśmy skarb pełen potężnych zasobów pieniężnych. Mieliśmy przygotowane dla armii obfite zapasy amunicji i wszelkiego innego zaopatrzenia. I mieliśmy po swojej stronie całą europejską koniunkturę, w której słowo Polska znaczyło wówczas to samo, co słowo wolność i sprawiedliwość.

A więc: dlaczego klęska, kiedy były — jedyne w stuleciu niewoli — warunki zwycięstwa?

Odpowiedź na to pytanie, dręczące umysły polskie w dobie zaborczej, dał nam czyn Józefa Piłsudskiego. Dopiero dziś w świetle tego, co zdziałał Twórca Legionów w 1914 roku. Twórca armii w 1919 i 1920 roku, możemy sobie uświadomić tragedię listopadową.

Nie było wtedy jednej przepotężnej zniewalającej do bezwzględnego posłuchu postaci. Nie było postaci, jaką w pewnych okresach posiadały nasze dzieje przedrozbiorowe w osobach Batorego, Żółkiewskiego, Chodkiewicza, a która zjawić się miała dopiero w bez mała sto lat później w osobie Józefa Piłsudskiego.

Nie było tej woli zwycięstwa, która Twórcy Legionów pozwoliła przezwyciężyć wszystkie trudności i nie było tej wiary w czyn, którą Piłsudski tchnął w swych żołnierzy.

Ten właśnie czynnik, który Józef Piłsudski w swych głębokich rozważaniach na temat naszych walk wyzwoleńczych określa jako najważniejszy czynnik moralny, dziś z perspektywy przeszło stu lat, dzielących nas od listopada 1930 roku ukazuje nam najistotniejsze źródła załamania się kampanii ówczesnej. **Bul.**

Polska wobec układu niemiecko-japońskiego.

W związku z zawartym onegdaj porozumieniem niemiecko-japońskim w sprawie zwalczania akcji Kominternu, dzisiejsza „Gazeta Polska" przynosi artykuł płk. Miedzińskiego, omawiający to zagadnienie z punktu widzenia interesów polskiej racji stanu. Czytamy:

...czy układ o zwalczaniu akcji Kominternu... jest układem **antykomunistycznym, czy antysowieckim;** czy ma charakter sojuszu dwóch państw skierowanego ostrzem przeciwko państwu trzeciemu, czy też jest porozumieniem obronnym wobec interwencji w wewnętrzne stosunki kontrahentów — agentury obcej zwanej Kominternem, a cieszącej się niewątpliwie moralnym i materialnym poparciem państwa trzeciego.

Dla polityki polskiej toczaca się obecnie dyskusja nad charakterem porozumienia japońsko-niemieckiego ma znaczenie raczej teoretyczne; albowiem w obu wypadkach nie może być mowy o udziale Polski w tego rodzaju układach. Jeślibyśmy mieli do czynienia z blokiem japońsko-niemieckim przeciwko Rosji Sowieckiej lub jakiemukolwiek państwu trzeciemu — przyjęta i obowiązująca zasada polityki polskiej opowiada się przeciwko wszelkiego rodzaju „blokom i kontrblokom", i to decyduje.

Jeśliby natomiast chodziło o porozumienie między dwoma państwami celem zwalczania w swym wewnętrznym życiu akcji rewolucyjnej o hasłach międzynarodowych, kierowanej zzewnątrz — nie sądzimy aby właściwą dla Polski drogą było wchodzenie w układy o tym charakterze. I to nie tylko dlatego, że taka metoda ociera się zbyt blisko o niebezpieczeństwo „wojen religijnych",. które Rząd Rzeczypospolitej słusznie potępia. Uważamy, że nie należy zwalczać międzynarodówki — międzynarodówką; rewolucyjnej ideologii międzynarodowej można skutecznie przeciwstawiać jedynie ideologię narodową; ta zaś nie może być wspólnym produktem kilku narodów — musi powstawać, wykształcać się i nabierać właściwej siły jedynie w ramach każdego narodu z osobna. Jeżeli zaś chodzi o usiłowanie podrywania ustrojów narodowych w drodze zorganizowanej siły — reakcją na to musi być siła danego państwa, oparta o ideologię i rację stanu własna nie zaś o jakąkolwiek pomoc zewnętrzną.

Stanowisko powyższe pozwala nam rozpatrywać podpisany ostatnio w Berlinie układ z całym spokojem i z pełnym objektywizmem".

W dalszym ciągu artykułu autor cytuje półoficjalnie oświadczenia sowieckie i japońskie — chcąc na tej podstawie urobić sobie zdanie co do istoty zawartego między Niemcami i Japonią układu. Wyrobienie sobie tego zdania jest niepomiernie trudne, gdyż oświadczenia Sowietów i Japonii są ze sobą zasadniczo sprzeczne. Nie należy jednak, zaznacza autor, brać zbyt poważnie alarmów organów prasy i propagandy sowieckiej, która z nadzwyczajną pochopnością zwykła szafować diagnozami o antysowieckich blokach, sojuszach wojskowych i zamierzeniach wojenno-interwencyjnych. Przypomnijmy sobie, że nie tak dawno Moskwa lansowała legendę o sojuszu wojskowym niemiecko-japońsko-polskim; cieszymy się, że tym razem nie usiłowano nas „dopisywać" do ostatniego układu. Przypomnijmy sobie też, że pakt o nieagresji między Polską a Niemcami Moskwa w przeciągu paru lat uporczywie starała się przedstawiać Europie jako „sojusz" oczywiście „tajny" i „zaczepny".

Te przykłady, nie wymieniając innych, muszą usposabiać objektywnego badacza do daleko idącego sceptycyzmu wobec oświetleń sowieckich.

Akcja Kominternu stwarza dla niektórych państw niebezpieczeństwo szczególne. Niepodobna... więc... zanadto się dziwić, że wywołuje to pewne odruchy sprzeciwu i szukanie sposobu zrzucenia tego handicapu. Nie wszyscy w Europie mają tak spokojne nerwy, jak — nie chwaląc się — Polska. **(x).**

Min. Daladier o produkcji materiału wojennego.

Paryż. 28. 11. (PAT.) Komisja finansowa Izby deputowanych wysłuchała wczoraj po południu dłuższego sprawozdania ministra obrony Daladier. Jeden z głównych ustępów przemówienia ministra, dotyczył opóźnienia wykonania zamówień materiału wojennego w następstwie szeregu incydentów, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich miesięcy. Minister wskazał, że jeśli rytm fabrykacji materiału wojennego ulegnie zwolnieniu, to będzie on umiał wydać odpowiednie zarządzenia. Członkowie komisji tłumaczyli to oświadczenie ministra, zamiarem jego dokonania rekwizycji fabryk w razie stwierdzenia nowych opóźnień w wykonaniu zamówionego materiału. Minister wskazał poza tym, że w razie potrzeby zwróci się do generalnej konfederacji pracy, aby uzyskać zgodę organizacji robotników na przekroczenie przepisów ustawy o 40 godzinnym tygodniu pracy. Zdaniem Daladier, wysiłek zbrojeniowy nie przydałby się na nic, gdyby nie towarzyszyły mu niezbędne zalety moralne, jakie dowództwo utrzymuje w wojsku.

Komentarze do układu japońsko-niemieckiego.

Rzym. 28. 11. (PAT.) Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani polemizuje z organami prasowymi, które starają się układowi japońsko-niemieckiemu nadać cechy agresywne. Tekst układu nie zawiera, zdaniem publicysty, żadnych zobowiązań o charakterze wojskowym. Układ nie jest wymierzony również przeciwko Sowietom, ani ich wewnętrznej polityce, lecz wyłącznie przeciwko działalności Kominternu poza granicami Z. S. R. R.

Dalsze „dyskusje" nad konstytucją

Moskwa. 28. 11. (PAT.) Wczorajsze wieczorne posiedzenie kongresu, jak i poprzednie, nie wniosło nic nowego do rzekomej dyskusji nad projektem konstytucji i z całą pewnością można orzec, że i następne posiedzenia będą w dalszym ciągu stereotypowym wychwalaniem wielkości Związku sowieckiego, wspaniałości nowej konstytucji i genialności jej twórcy. Krytyki żadnej nie będzie dla tej prostej przyczyny, iż krytyków nie ma na sali obrad. Należy podkreślić z całą wyrazistością, że decydującym posiedzeniem było pierwsze posiedzenie w dniu otwarcia zjazdu, gdy Stalin wypowiedział swoje zdanie o swym tworze. Jasną więc jest rzeczą, że delegatom nie pozostaje nic innego, jak entuzjastyczne chwalenie wodza, bowiem w przeciwnym razie mogliby się znaleźć w roli krytyków nie tylko konstytucji, lecz i jej twórcy, co w sowieckich warunkach jest nie do pomyślenia.

Clou dzisiejszego posiedzenia stanowiło zjawienie się w sali obrad delegacji wojskowej w liczbie 200 piechurów, marynarzy i lotników w pełnym uzbrojeniu ze sztandarem, którzy ustawili się w przejściach pomiędzy delegatami. Zjawienie się uzbrojonych żołnierzy w kaskach w gmachu obrad wywołało niesamowite wrażenie wśród dziennikarzy zagranicznych, którzy po raz pierwszy mieli możność obserwowania tak niezwykłej manifestacji.

Na wieczornym posiedzeniu, jednym z pierwszych mówców był prokurator Z. S. R. R. Wyszyński, który, nie odbiegając od szematu przemówień zjazdowych, wystąpił z apoteozą Stalina i jego dzieła.

Otwarcie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Z Warszawy donoszą, że Pan Prezydent Rzplitej w dniu dzisiejszym (sobota) zarządził otwarcie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Wiadomości bieżące.

28
listopada 1936

Sobota
Krescentego
Jutro: Saturnina
Wschód słońca 7·17
Zachód „ 15·30

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Kawiarenka".
Niedziela godz. 15.30 „Pigmalion". — Godz. 19.30 „Kawiarenka".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią" w opracowaniu Galasiewicza, według Kraszewskiego — muzyka Noskowskiego.

Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dziewczynce Potulce i księżniczce Kaprysi" — bajka dla dzieci J. Kochanowskiej muzyka T. Szyfersa, inscenizacja W. Morawskiego.

Niedziela — godzinia 15.30 po południu „Manewry jesienne" — operetka K. Bakonyi, muzyka W. Kalmana — na ogólne żądanie — nieodwołalnie po raz ostatni.

Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią".

COLOSSEUM:

Sobota: widowisko.
Niedziela: „Chwila północna".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kain i Mabel".
CASINO: „Ostatni poganin" i film plastyczny".
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Wesoła wdówka".
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIENKA: „Pod dwiema flagami".
MUZA: „Rose Marie".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth
PAN: „Czu Czin Czau i 40 rozbójników.
PAX: „Ostatnie dni Pompei".
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
STYLOWY: „Mali bohaterowie" oraz rewia.
ŚWIT: „Władczyni Libanu".
TON: „Bohaterska brygada".
UCIECHA: „Nowe przygody Tarzana" i rewia.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Reichenhall".

— **Ostatnie przedstawienia „Kawiarenki".** — Wobec zbliżających się premier „Mostu" i „Hassana" — przedstawienia „Kawiarenki" dobiegają końca. — Wszyscy więc, którzy dotychczas nie zdołali obejrzeć tej czarującej komedii muzycznej, niech śpieszą w sobotę i w niedzielę do Teatru Wielkiego, by posłuchać prześlicznych melodii Benatzky'ego i rozkoszować się francuskim dowcipem Tristana Bernarda.

— **Teatr Wielki na Pomoc Zimową.** Najbliższa premiera Teatru Wielkiego, a mianowicie znakomitej sztuki p. t. „Most" pióra Akademika J. Szaniawskiego, którego dzieła już od dość dawna nie widzieliśmy na lwowskiej scenie, łączyć będzie przyjemne z pożytecznym, gdyż ze świętem artystycznym związane będzie przyjście z pomocą bezrobotnym, ponieważ Dyrekcja T. M. połowę dochodu brutto ofiarowała na ten cel. Spodziewać się więc należy, że wszyscy, którzy pragną ujrzeć to piękne dzieło Szaniawskiego, skorzystają z tej sposobności, by przysłużyć się akcji Pomocy Zimowej i tłumnie zapełnią premierę.

— **Opera w Teatrze Wielkim.** Mignon Spence, primadonna scen europejskich, przedstawicielka najwyższej klasy sztuki śpiewaczej, nieskazitelna koloratura, to zalety tej wspaniałej śpiewaczki, którą kierownictwu opery udało się pozyskać z wielkim trudem tylko na dwa występy, a to 2. grudnia w operze „Rigoletto" i 5. grudnia w operze „Łucja z Lammermoru". W najwyższych superlatywach wyraża się jednogłośnie prasa europejska o jej występach na scenach naszego kontynentu, gdyż p. Mignon Spence, z pochodzenia Amerykanka i stale zajęta w tamtejszych operach, tylko na krótki czas zawitała do Europy. Jerzy Czaplicki, fenomenalny baryton polski, Orłowska - Czerwińska, pierwszy dramatyczny sopran opery warszawskiej, o której prasa stołeczna wyraża się z największym entuzjazmem, następnie Dr. Wanda Rössler - Stokowska czołowy mezzosopran o ciemnym i aksamitnym brzmieniu głosu, dalej bohaterski tenor Michał Hołyński, dobrze znany publiczności lwowskiej, czołowy bas polski Roman Wraga oraz doskonały tenor Fr. Bedlewicz, to wykonawcy całego cyklu operowego, w którego skład wchodzą następujące opery: 2 grudnia „Rigoletto", 5 grudnia premiera „Łucji z Lammermoru", 8-go grudnia „Borys Godunow" i 10-go grudnia „Aida". Nad stroną muzyczną pierwszych dwóch oper czuwa zasłużony kapelmistrz sceny lwowskiej, p. Józef Lehrer, zaś dalsze dwa przedstawienia prowadzi świetny i z jak najlepszej strony znany publiczności lwowskiej kap. Walerian Bierdiajew. Występy tego kapelmistrza w koncercie symfonicznym cieszą się kolosalnym powodzeniem. — Reżyserię całego cyklu operowego objął p. Al. Ułachanow, świetny reżyser i inscenizator. Nad całością artystyczną czuwa p. Roman Wraga. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka 6.

KOMUNIKATY.

— **Sekcja Mechaników Pol. Tow. Politechnicznego** oraz Stowarzyszenie Inżynierów Mechanik. Pol. Od. we Lwowie zawiadamia uprzejmie, że w poniedziałek dnia 30 b. m., odbędzie się w sali wykładowej III. w Laboratorium Maszynowym Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5 zebranie, na którym Pp. Inż. Paweł Nowacki i Inż. Zbigniew Wernicki, wygłoszą odczyt p. t.: „Stroborama i jej zastosowanie do badań maszynowych". Po odczycie pokaz. Początek o godzinie 18.30 Dla umożliwienia punktualnego rozpoczęcia odczytu, uprasza się o wcześniejsze przybycie. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani

— **Posiedzenie Wydziału Historyczno-Filozoficznego** Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia, o godzinie 5-tej po południu w lokalu seminaryjnym prof. Abrahama, w starym gmachu uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: Czł. czynny prof. St Grabski przedstawi referaty: 1) Dr. M. Karpiński, Z zagadnień metodologicznych ekonomii społecznej, 2) Dr. S. Skrzypek, Pojęcie kapitału w literaturze ekonomicznej.

— **Powszechne wykłady.** — Wykład p. Teodora Parnickiego (z cyklu „Historia przed sądem współczesnej literatury") — p. t. „W poszukiwaniu nowych form" — odbędzie się w sobotę, 28 b. m. o godzinie 19 tej (7-mej) w Collegium Maximum, Uniwersytet. (Wejście od ul. Kościuszki 9). Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dniach: 1-go, 2-go, 3-go, 4-go, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21. 22. grudnia 1936 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **O stosunku artysty do rzeczywistości** będzie mówił 29 bm. o godz. 12-tej w lokalu Lwowskiego Zaw. Zw. Artystów Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Muzeum Przemysłowe art. mal. Stanisław Kramarczyk.

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** (ul. Dzieduszyckich 1). Otwarcie I. Ogólnopolskiej Akademickiej Wystawy Fotografiki odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 11-ej. Protektorat nad wystawą objął prof. dr. Adolf Joszt.

— 87 **Wieczór dyskusyjny** urządza Zw. Zaw. Literatów Polskich w poniedziałek 30 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. z okazji rocznicy powstania listopadowego poświęca go omówieniu poezji legionowej. Prelekcję pt. „Dlaczego właśnie Józef Mączka" wygłosi mgr. B. W. Lewicki, który ma za sobą już szereg artykułów o twórczości tego poety i kończy właśnie monograficzną o nim rozprawę. W odczycie omówi na tle tradycji naszej literatury żołnierskiej, zagadnienie przodownictwa Mączki wśród liryki polskiej z okresu wielkiej wojny. Wstęp wolny.

Wymarsz patrolu z szablą dla Marszałka Smigłego-Rydza

Z przed lokalu kapituły Krzyża M. O. A. O. wymaszerował patrol w składzie 9 osób, niosący szablę zdobytą na bolszewikach pod Zadwórzem w 1920 r. dla Marszalka Śmigłego-Rydza. Aktu wręczenia szabli patrolowi dokonał p. sen. b. płk. MOAO dr. Aleksander Domaszewicz w asyście przewodniczącego kapituły dr. Lesława Węgrzynowskiego. Szablę odebrał komendant patrolu chor. Piechocki, po czym po fotografii patrol wyruszył w drogę, odprowadzany przez rodziny i dawnych towarzyszy broni.

Patrol wyruszył w następującym składzie: komendant chor. Pichocki, sierz. Iwanicki, sierż. Kuc, plut. Szpak, plut. Żebrowski, kpr. Wójcicki, szer. Kuderemski, Miętos i Szubela. Szablę opakowaną w etui niesie na zmianę dwu najstarszych podoficerów.

Koło fabryki Ruckera pożegnał patrol w imieniu kapituły sekr. Władysław Targalski. Patrol wyruszył w kierunku Rawy Ruskiej i odbywać będzie drogę w odcinkach 30 klm. Pierwszy etap wypadnie w Żółkwi.

O panoramę starego Lwowa.

Od kilku lat mówi się i pisze o panoramie starego Lwowa z lat przedrozbiorowych. Twórcą tej panoramy, którą oglądaliśmy w foyer Teatru Wielkiego jest zdolny młody architekt inż. Janusz Witwicki, który pracy tej poświęcił już kilka lat. Wreszcie zawiązało się Tow. budowy tej panoramy, a na czele jego stanął dziekan Politechniki prof. dr. Osiński. Ponieważ w sprawie tej zainteresowany jest również Zarząd miasta wiceprez. dr. Weryński, chcąc poznać wartość naukową tego dzieła, zaprosił na posiedzenie delegatów Tow. miłośników Lwowa i szereg wybitnych osobistości dla zbadania ich opinii.

Posiedzenie to odbyło się wczoraj w m. Muzeum przemysłu artystycznego.

Zebranie zagaił wiceprez. dr. Weryński, poczem prof. dr. Osiński w dłuższym referacie przedstawił koleje i znaczenie tego dzieła.

Z kolei zabrał głos dr. Czołowski, który na wstępie podniósł, że już w r. 1893 myślał o takiej panoramie i wyjednał nawet kredyt na ten cel u śp. prez. Mochnackiego, niestety nie mógł znaleźć kandydata, któryby wykonał to dzieło. Mówca wyraził pełne uznanie dla pracy inż. Witwickiego, podkreślając, że dzieło jego pod względem topograficznym i rozmieszczenia obiektów odpowiada rzeczywistości, obawia się jednak, czy, z powodu braku planów starych — wykonane przez inż. Witwickiego obiekty będą miały wartość historyczną.

Następnie przewodniczący oddał głos inż. Witwickiemu, który podał źródła, na podstawie których wykonał plan, stwierdzając, że wykonane przez niego obiekty w 85 prc. będą odpowiadały rzeczywistości.

Zabierali jeszcze głos prof. dr. St. Łempicki, inż. Doliński znawca planów starego Lwowa, star. Matejski, inż. Pirgo, konserwator inż. Hornung, red. dr. Rothbart, doc. inż. Szerszeń i in. Mówcy wszyscy oświadczyli się za budową panoramy, podnosząc, że dyr. dr. Czołowski patrzy na ten plan okiem historyka i pragnąłby niejako fotografii starego Lwowa, a to niemożliwe. Zdaniem ich dzieło inż. Witwickiego będzie miało wielką wartość i zasługuje na gorące poparcie.

Dyskusja przeciągnęła się do godz. 22-ej i utrzymana była na wysokim poziomie.

Normy świadczeń na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych we Lwowie

Na podstawie uchwał Komitetu lwowskiego zostały uchwalone następujące normy świadczeń:

I. Od lokali: od 2 izb po zł. 0.30 miesięcznie, od izby przez 5 mies. czyli łącznie 3 zł.; od 3 izb po zł. 0.60 miesięcznie, od izby przez 5 mies. czyli łącznie 9 zł.; od 4 izb po zł. 1.50 mies. od izby przez 5 mies. czyli łącznie 30 zł.; od 5 izb po zł. 3 mies. od izby przez 5 mies. czyli łącznie 75 zł.; od 6 izb i więcej 4 zł. mies. od izby przez 5 mies. czyli łącznie 120 zł., lub 140 zł. itd. Kuchnię uważa się za izbę.

Zwolnieni od świadczeń lokalowych są: 1) Pracownicy umysłowi i fizyczni opłacający świadczenia od wynagrodzeń według norm jak pod II.; 2) lokale służbowe i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze); 3) lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczą opłaty od patentu względnie od obrotu.

II. Świadczenia od wynagrodzeń: 1) Osoby pozostające w stosunku najmu pracy (pracownicy umysłowi i fizyczni) opłacają świadczenia za pośrednictwem swych pracodawców przez potrącenia z wynagrodzeń według następujących norm: przy wynagrodzeniu brutto do 300 zł. mies. pół procent mies.; od 301 zł. do 400 zł. trzy czwarte proc.; od 401 zł. do 600 zł. 1 proc.; od 601 do 800 zł. 1 i pół proc.; od 801 do 1200 zł. 2 proc.; od 1201 zł. do 2500 zł. 3 proc.; od 2500 zł. i więcej 5 proc. 2) Emeryci opłacają analogiczne składki jak pracownicy w czynnej służbie i pod tym warunkiem będą zwolnieni od świadczeń lokalowych.

III. Świadczenia od dochodu: Wykonujący wolne zawody, właściciele nieruchomości, rentierzy itd., ponoszą świadczenia zależnie od miesięcznego dochodu ponad 400 zł. według następujących norm, niezależnie od przypadających na nich świadczeń od lokali: od zł. 401—600 miesięcznie dochodu netto 1 proc. miesięcznie; od 601—1000 1 i pół proc.; od 1001—2000 2 proc.; od 2001—3000 3 proc.; od 3001—5000 4 proc.; od 5001 wzwyż 5 proc. Za podstawę do obliczenia przyjmuje się dochód za rok 1935. Osoby posiadające poniżej 401 zł. miesięcznie — netto — opłacają tylko świadczenia lokalowe według skali jak pod I.

IV. Świadczenia od handlu: uzależnione są od kategorii wykupywanego świadectwa przemysłowego i wynoszą za okres 5-cio miesięczny: dla przedsiębiorstw I kat. handlowej zł. 1200; dla II kat. 100 zł.; dla IIb i III kat. 25 zł.; dla IV kat. 3 zł.

V. Świadczenia przemysłu: Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają składki wynoszące za okres 5-cio miesięczny 1 i pół pro mille od obrotu za rok 1935 z tym, że poszczególne gałęzie przemysłu uchwaliły stawki wyższe w granicach do 3 pro mille z wyjątkiem przemysłu młynarskiego i piekarskiego, który opłacać będzie stawkę 1 pro mille od obrotu za rok 1935.

VI. Świadczenia rzemiosła: Rrzemieślnicy opłacają składki wynoszące za okres 5-cio miesięczny 1 pro mille obrotu za rok 1935.

VII. Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich mieszkańców Lwowa z gorącym apelem, aby każdy z PP. płatników — nie czekając na indywidualne zawiadomienie o wysokości wymierzonego świadczenia — wpłacał już od 1. 12. 1936 r. przypadające na niego składki według powyższych norm, gdyż tylko od solidarnego spełnienia obowiązku obywatelskiego — który jest w obecnej chwili dla wszystkich nakazem sumienia — przez całe społeczeństwo lwowskie — zależy przeprowadzenie przez Komitet skutecznej akcji pomocy bezrobotnym w okresie zimowym.

Przypadające świadczenia należy wpłacać bądź jednorazowo za cały okres 5-u miesięcy, bądź w ratach miesięcznych— do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przy ul. Wałowej 9, lub w jej oddziałach przy ul. Gródeckiej 60 i przy ul. Żółkiewskiej 75, na rachunek czekowy 1200 — bezpośrednio — względnie blankietami nadawczymi P. K. O. (konto czek. 550.380) z podaniem swego imienia i nazwiska oraz adresu z zaznaczeniem przeznaczenia złożonej kwoty na „Pomoc Zimową".

KRONIKA MIEJSKA.

Aresztowania akademików we Lwowie. Onegdaj aresztowano pięciu studentów, wczoraj zaś jedenastu. Aresztowani studenci pozostają w więzieniu śledczym pod zarzutem bicia szyb, stawiania czynnego oporu, rzucania kamieni na policję, napadów na przechodniów ulicznych itp. Do urzędu śledczego we Lwowie delegowany został wiceprokurator dla spraw politycznych p. Krajewski, celem szybkiego przeprowadzania dochodzeń i przesłuchiwania aresztowanych, którzy po stwierdzeniu ich winy przez świadków zostają oddawani do więzienia śledczego. Wobec tego, że w niektórych kołach akademickich panuje tendencja inspiracji do dalszych ekscesów ulicznych — władze bezpieczeństwa — jak informuje Agencja Wschód ze strony powołanej — wydały szereg zarządzeń z nakazem szybkiego i bezwzględnego likwidowania wszelkich awantur ulicznych. Do ewentualnej akcji przeznaczone zostały silne oddziały policji.

Wczoraj, w rocznicę śmierci śp. Grodkowskiego, młodzież Stronnictwa Narodowego usiłowała w kilku punktach miasta wywołać awantury. Policja próby te udaremniła.

Zamiast bankietu pożegnalnego — 250 zł. na FON. Zamiast bankietu pożegnalnego dla naczelnika Wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie wojewódzkim lwowskim dr. Józefa Tymińskiego, który obejmuje stanowisko prokuratora Sądu okręgowego w Przemyślu — starostowie Województwa lwowskiego wraz z urzędnikami Wydziału społeczno - politycznego i oficerowie policji złożyli do rąk prokuratora dr. Tymińskiego kwotę 250 zł., która została przeznaczona na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Przerwa w ruchu tramwajowym. Dziś rano ok. godz. 7.30 nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym, wywołana nieznacznym uszkodzeniem maszyn w elektrowni na Persenkówce. Po usunięciu defektu tramwaje ruszyły przed godz. 8-mą.

Dyrekcja MKE zawiadamia, że z uwagi na porę zimową jak również w celu ułatwienia nabywania biletów abonamentowych tramwajowych: 1) otwiera dodatkowy punkt sprzedaży abonamentu MKE. w pawilonie przy pl. Gołuchowskich, 2) przedłuża czas sprzedaży abonamentu w dn. 2 i 3 każdego miesiąca do godziny 20-tej, we wszystkich punktach sprzedaży abonamentu, 3) przedłuża do 5 każdego miesiąca sprzedaż abonamentu w pawilonach MKE. przy Wałach Hetmańskich. Sprzedaż abonamentu MKE. będzie się odbywała obecnie w następujących punktach: przy Wałach Hetm. w 2-ch pawilonach MKE. i we wozie tramw., w pawilonie MKE. w ul. L. Sapiehy obok Techniki, w ul. Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego, w ul. Zamarstynowskiej **wylot ul. Wybranowskiego**, przy placu Gołuchowskich.

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

»Chata za wsią«

widowisko dramatyczne z powieści J. I. Kraszewskiego z muzyką Z. Noskowskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego, kierownictwo muzyczne Wł. Jurkiewicza.

Teatralizacja romantycznej powieści o cyganie Tumrym i wieśniaczce Motrunie wynika nieledwie z tekstu powieściowego, pełnego momentów dramatycznych i zakończonego tragicznym gestem patetycznej śmierci bohatera. Oczywiście, tego rodzaju fabuła wymaga specjalnego terenu scenicznego i nie mieści się w jednopłaszczyznowym wymiarze sceny naturalistycznej. Forma melodramatu, w którą włożył ją inscenizator, wymaga conajmniej rozległej sceny teatru muzycznego. Dlatego z zainteresowaniem patrzymy na inscenizację „Chaty za wsią“ na niedużej scenie Teatru Powszechnego. Inscenizator poradził sobie z trudnościami pozytywnie. Nawet liczne grupy chóru nie ograniczały terenu akcji, choć przydałoby się więcej miejsca na scenie.

Piękną i niełatwą w realizacji oprawę muzyczną Noskowskiego ujął sprawnie kapelmistrz Jurkiewicz. Muzyka jest organiczną częścią składową inscenizowanej „Chaty za wsią“ i jako taka wysunęła się na przedstawieniu w Teatrze Powszechnym na plan pierwszy. Dobre brzmienie orkiestry i opnowanie chórów nagrodziły pewne niedociągnięcia partyj solowych.

W strojach raziły pewne usterki natury etnograficznej (rzecz dzieje się wśród podlwowskich Rusinów!), nie psuły jednak całości widowiska.

Z pośród aktorów wybili się na plan pierwszy: Bielecki (wódz cyganów), Szczepański (głupi Janko) i Ordon (ojciec Motruny). Odtwórca roli Tumrego, Dyda nie panuje jeszcze nad skłonnością do patosu. A przecież rola przeżeń odtwarzana wymaga właśnie dużego opanowania i skupienia. Dopiero bowiem wtedy załama się psychiczne Tumrego i jego samobójstwo posiadają sens psychologiczny. Markiewiczówna w roli Azy nie wniosła niczego poza dobrą aparycją zewnętrzną. Ale czuje się wyraźnie, że dłuższa praca reżysera mogłaby rozwinąć jej temperament sceniczny. Urodziwą Motruną była Krzywiecka.

Wystawienie „Chaty za wsią“ jest wielkim sukcesem Teatru Powszechnego. Sukces ten jest podwójny. Z jednej strony widać, że teatr zdecydowanie wkroczył na właściwy teren swej działalności i popularyzuje dzieła literackie pierwszorzędnej wartości, z drugiej strony zarząd teatru przekonał społeczeństwo, że dba o poziom sztuki, że wkłada bezsprzecznie dużo pracy i energii w należyte opracowanie dzieła.

Szybkie tempo (pomimo 5 aktów, sztuka skończyła się o g. 10.20), umiejętne wykorzystanie momentów dramatycznych umiejętne zharmonizowanie dekoracyj z barwami i grupami, stwarzanie pierwszorzędnych obrazów malarskich itd. itd. należy z uznaniem podkreślić.

B. W. L.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W niedzielę odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe: Godz. 9-ta: Mistrzostwa Lwowa w piłce siatkowej w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5. — Godz. 15: Walne zgromadzenie AZS. w gmachu UJK. — Godz. 19: Resovia—Czarni, mecz bokserski o mistrz. kl. B. okręgu lwowskiego w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich.

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski organizuje w niedzielę 29 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w lokalu LOZPN. konferencję z udziałem delegatów klubów Okr. Urzędu WF. i Miejskiego Komitetu WF. Na konferencji tej LOZB. pragnie poruszyć bolączki boksu lwowskiego, a w szczególności sprawę trenera pięściarskiego, który w myśl obietnic PZB. nie został dotąd przydzielony do Lwowa. LOZB. pragnie obecnie energicznie wystąpić przeciwko polityce PZB., który stale posponuje okręg lwowski i nie dotrzymuje przyrzeczonych obietnic.

Przemówienie wicemarszałka Makowskiego.

Warszawa. 28. 11. (PAT.) 27 b. m. Tow. polsko-rumuńskie podejmowało śniadaniem rumuńskiego ministra spraw zagr. Antonescu i jego małżonkę. Podczas śniadania wicemarszałek Makowski wygłosił przemówienie.

Mówca scharakteryzował okres, który obecnie przeżywa Europa, mówiąc m. in.: Patetycznym oświadczeniom o pokoju powszechnym towarzyszy wyścig zbrojeń, nieznany dotychczas. Fanatyzm prawie religijny dzieli narody na przeciwne obozy, wkładając w ich ręce broń bratobójczą. W tej tak powikłanej i niebezpiecznej sytuacji jest rzeczą trudną zachować konieczną siłę, aby nie być pociągniętym przez falę pacyfizmu, który nie posiada siły twórczej, ani nie dać się unieść podnieceniu wojennemu, fanatycznym uczuciom albo łudzącym obietnicom i pokusom. Mówca powtarza zasadę, będącą wyrazem dążności obu krajów: Nic, co nas dotyczy, nie może być zdecydowane bez nas. Oba narody są wrogo usposobione do fanatyzmu i do wojen religijnych, widziały one dosyć krwi przelanej na swym własnym terytorium dla spraw, które były im obce.

O zwiększenie efektywów floty morskiej.

Paryż. 28. 11. (PAT.) Komisja finansowa Izby omawiała budżet marynarki wojennej. Sprawozdawca przedstawił międzynarodową sytuację morską, wskazując, iż główne mocarstwa realizują olbrzymi program rozbudowy floty w jak najszybszym tempie.

Francja wykonywa swój program na podstawie traktatu wersalskiego i wobec olbrzymich zbrojeń morskich innych państw znalazłaby się wkrótce w rzędzie czwartego lub szóstego mocarstwa morskiego. Referent podkreślił konieczność wydania ustaw, dotyczących efektywów marynarki, konieczność rozbudowy baz morskich na północy i reorganizacji korpusu inżynierów morskich. Zdaniem jego, rozbudowa lotnictwa morskiego postępuje w tempie zbyt powolnym. W konkluzji referent wyraził życzenie, by Francja zrozumiała, jak wielkie znaczenie posiada dla niej rozwój jej potęgi morskiej.

Wyniki ciągnienia II-giej klasy.

W poniedziałek, 23 listopada r. b., zakończone zostało ciągnienie II-ej klasy trzydziestej siódmej Loterii Państwowej.

W dniu tym padły, między innymi, dwie wygrane po 100.000 zł. oraz jedna — w wysokości 50.000 zł.

Po sto tysięcy wygrały numery 37.520 i 64.313. Właścicielami pierwszego z nich są mieszkańcy Rzeszowa, pp. B. B. i R. P. oraz p. C. z Jasła i p. K. z Podzamcza. Nr. 64.313 sprzedany został w jednej z kolektur stołecznych.



Jedna z ćwiartek jest własnością p. Edmunda Skorupskiego, drogisty, zamieszkałego w Wołominie pod Warszawą.

Właścicielami drugiej ćwiartki są pp.:



T. Kejzman, żona robotnika w fabryce „Rygawa“ oraz M. Aizen, posiadacz jatki mięsnej w Warszawie.

Pozostałe ćwiartki są własnością dwóch kupców warszawskich.

Wygrana pięćdziesięciu tysięcy złotych przypadła Strzemieszycom na Nr. 94845. Z wygranej tej 10.000 zł. otrzyma p. Władysław Jeleń, naczelnik miejscowego urzędu pocztowego, oraz siedmiu jego współpracowników.

W dniu 17 grudnia rozpocznie się ciągnienie trzeciej klasy. Należy pamiętać o odnowieniu losu.

Domek Mickiewicza w Kownie został uratowany.

Ryga. 28. 11. (PAT.) Jak już donosiliśmy, opinia publiczna w Kownie została żywo poruszona zarządzeniem władz miejskich, nakazującym zburzenie domku t. zw. mickiewiczowskiego, ze względów urbanistycznych. Gdy podniosły się w prasie ostre głosy protestu, władze miejskie usprawiedliwiały swoje zarządzenie tem, że z dokumentów odnalezionych w archiwum miejskim wynika, iż w domku tym Mickiewicz nigdy nie mieszkał. Domek w najbliższym czasie miał być zburzony.

W dniach ostatnich sprawa przybrała odmienny obrót, gdyż znalazł się świadek, który dowodzi, iż Adam Mickiewicz z całą pewnością w tym właśnie domu mieszkał. Przed wojną światową domek ten należał do nieja kiej Falkowskiej, która zmarła w r. 1913, mając 103 lat. Falkowska będąc najbliższą sąsiadką, znała Mickiewicza, często widywała go jak przechadzał się w ogrodzie przylegającym do domu. Wnuk Falkowskiej, obecny dyrektor K. K. O. w Kownie, nazwiskiem Szpeckis oświadczył przedstawicielowi redakcji „Lietuvos Zinies“, że poczuwa się do obowiązku zakomunikować o tym władzom. Wychodząc z redakcji Szpeckis dodał: „Do dzisiaj dźwięczą w uszach moich słowa babki: „Ucz się, pisz i patrz na życie i świat jak ten człowiek (Mickiewicz), który w tym tu domu żył i tworzył“.

Na podstawie tego oświadczenia, burmistrz Kowna Merkis, wstrzymał polecenie zburzenia domku.

Kanclerz Schuschnigg o trzech wrogach wewnętrznych.

Wiedeń. 28. 11. (PAT.) Wczoraj kanclerz Schuschnigg wygłosił w Klagenfurcie dłuższą mowę programową, w której podkreślał, że Austria musi walczyć obecnie z komunizmem, narodowym socjalizmem i defetyzmem. Komunizmu kanclerz nie uważa za zbyt groźne niebezpieczeństwo, ponieważ wierzy w wysoki poziom kulturalny społeczeństwa austriackiego. Uważa on, że najlepszym sposobem zwalczania komunizmu jest wspólna praca nad zwiększeniem stanu zatrudnienia. Drugi wróg wewnętrzny — to narodowy socjalizm. Trzeci wróg — to defetyzm Kanclerz podkreśla, że w szeregach frontu ojczyźnianego miejsce jest dla tych, którzy bez względu na swe poglądy polityczne, czują się Austriakami. Przy tej okazji kanclerz zaznaczył, że poczuwa się sam do przynależności do konserwatystów.

W kołach poinformowanych twierdzą, że mowa kanclerza była jedną z jego mów programowych, mających na celu zamanifestowanie wobec społeczeństwa i świata kursu antykomunistycznego. Oznaczać miała ona również zapowiedź ostrego kursu wobec nieustającej działalności austriackich narodowych socjalistów.

OFIARY NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ

W dalszym ciągu wpłynęły na konto Miej. Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej we Lwowie następujące ofiary: dyr. Józef Parnas złożył 200 zł., Kasa im. Stefczyka na Kleparowie 50 zł., p. Stanisław Lindner zobowiązał się składać miesięcznie do końca marca po zł. 6 i złożył już raty za pierwsze dwa miesiące w kwocie zł. 12.

Współpraca kulturalna polsko-rumuńska.

Warszawa. 28 listopada. (PAT.) **W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie konwencji polsko-rumuńskiej o współpracy kulturalnej. Zawarcie konwencji stanowi doniosły czynnik w politycznym związku łączącym Polskę i Rumunię, obejmującym dziedzinę współpracy intelektualnej. Konwencja realizuje tę współpracę przez: 1) organizowanie ośrodków naukowych polskich w Rumunii i rumuńskich w Polsce, 2) wymianę profesorów, studentów, uczniów itd., 3) popieranie tłumaczeń i dzieł naukowych i literackich, 4) wzajemne organizowanie wystaw dzieł sztuki, 5) urządzanie słuchowisk radiowych itp. Specjalną uwagę zwraca konwencja na podręczniki szkolne, podkreślając, że właściwa znajomość krajów i narodów nabyta w ciągu nauki szkolnej młodzieży, jest jednym z zasadniczych czynników zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu narodami.**

Po pożarze w Łodzi.

Łódź. 28. 11. (PAT.) **Na pogorzelisku spalonej wczoraj fabryki Dobranickiego wybuchły w dniu dzisiejszym z dużą gwałtownością dwa pożary, zlikwidowane przez czuwający na pogorzeli oddział Straży ogniowej.**

Komisje sądowo-śledcze i komisja rzeczoznawców ustaliły wysokość strat na 1,500.000 zł. Władze bezpieczeństwa po zupełnym wygaśnięciu pożaru, zarządziły rozbiórkę murów, które stwarzają dość duże niebezpieczeństwo.

KATASTROFA POCIĄGU.

Lublin. 28. 11. (PAT.) Dnia 28 bm. o godz. 3.26 na stacji kolejowej Krasnystaw najechał pociąg towarowy na idący ze Lwowa pociąg osobowy. Wskutek zderzenia uszkodzony został wagon pociągu osobowego, a 3 wagony pociągu towarowego rozbite i 4 uszkodzone. W pociągu osobowym ranni zostali: pomocnik maszynisty i 1 pasażer, a z obsługi pociągu towarowego odniosły rany 2 osoby. Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast komisja kolejowa i władze śledcze.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy. Zwrotniczy zbiegł.

GÓRNICY NA POMOC ZIMOWĄ.

Katowice. 28. 11. (PAT.) Ponieważ w dniu święta szyb „Piłsudski“, należący do jaworznickich kopalń komunalnych nie odpracowywał dniówki na pomoc zimową bezrobotnym, uczyniono to dodatkowo w dniu 25 b. m. przy czym w dniówce tej brało udział 1799 robotników. Produkcja tej dniówki wyniosła 1602 t. W ten sposób jaworznickie kopalnie oddały łącznie z poprzednio wyprodukowaną ilością węgla do dyspozycji Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej 2577 t. węgla opałowego.

REGENT HORTHY U PAPIEŻA.

Rzym. 28. 11. (PAT.) Regent Horthy został wczoraj przyjęty przez papieża w Watykanie na uroczystej audiencji, która trwała 45 minut. Audiencja zakończyła się o g. 12.20. Papież ofiarował pani Horthy wspaniały różaniec z pereł, po czym regent Węgier z małżonką udali się do sekretarza stanu kardynała Pacelli'ego i odbyli z nim dłuższą rozmowę, po czym zwiedzili kaplicę Sykstyńską.

Program radiowy.

Niedziela, 29 listopada.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Łodzi. 10.30: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert rozrywkowy. 14: Słuchowisko. 14.25: Polska kapela. 15.30 Audycja dla wsi. 16: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.30: „Za broń!" reportaż historyczny. 17: Koncert symfoniczny. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20: D. c. koncertu. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Recital skrzypcowy. 22: Lekka audycja muzyczna. 22.40: Płyty.

Poniedziałek, 30 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka społeczna. 16: Płyty. 16.15: Odczyt językowy. 16.30: Recital śpiewaczy. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Odczyt. 18.50: „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19: Audycja strzelecka. 19.30: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja literacko-muzyczna. 21.30: Piosenki w wyk. chóru Z. Wiehlera. 22: Koncert. 23: Płyty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 797/34, 1539/36. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego jako ustawowego prawonabywcy Galicyjskiego Zakładu Kredytowego i innych wierzycieli przeciw Drowi Henrykowi Bernhardtowi i Zofii ze Stasiniewiczów Bernhardt, zamieszkałym w Sygniówce małej pto. 10.507 zł. 14 gr. zpn. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji: a) realność obj. whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sygniówka prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, składająca się z pbud. lkat. 69 i pgr. lkat. 761, 762, 763, 764 o łącznej powierzchni 1 morg 1225 i pół s. kw., na których znajduje się jednopiętrowy murowany dom mieszkalny częściowo wynajęty, z budynkiem gospodarczym, portierką, lodownią i innymi przynależnościami. b) realność obj. whl. 94 ks. gr. gm. kat. Sygniówka prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, składająca się z pgr. lkat. 760/2, 760/3 o łącznej powierzchni 462 s. kw. z przynależnościami, stanowiące po połowie własność dłużników Dra Henryka Bernhardta i Zofii ze Stasiniewiczów Bernhardt, a położona w Sygniówce przy tzw. Drodze Kulparkowskiej naprzeciw Zakładu dla umysłowo chorych. Licytacja odbędzie się dnia 30 grudnia 1936 o godzinie 11-ej w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV. we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi: a) realności obj. whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sygniówka kwotę 60.846 zł. 14 gr., b) realności obj. whl. 94 ks. gr. gm. kat. Sygniówka kwotę 5.013 zł. 45 gr., zaś cena wywołania: a) realności obj. whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sygniówka kwotę 45.634 zł. 60 gr., b) realności obj. whl. 94 ks. gr. gm. kat. Sygniówka kwotę 3.760 zł. 10 gr. Rękojmię w wysokości: a) 6.084 zł. 65 gr. odnośnie realności obj. whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sygniówka, b) 501 zł. 35 gr. odnośnie realności obj. whl. 94 ks. gr. gm. kat. Sygniówka winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówce albo w takich pap. wart. bądź. książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.

Lwów, 2 listopada 1936. 3854K

II. Km. 447/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosch, mający kancelarię w Czortkowie, ul. Mickiewicza w gmachu Sądu okręgowego pokój nr. 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1936 r. o godzinie 10 przedpoł. w Czortkowie przy ul. Kolejowej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Julii Wiktorii Bernatowej w Czortkowie, składających się z 1 umywalki, 1 stolika, 1 kufra małego, 1 szafy kuchennej, 1 stołu orzechowego, 1 aparatu radiowego, 1 szafki na radio, 1 ubrania popielatego, 1 ubrania starego siwego, 1 fraku, kamizelki i spodni, 1 książki dziesięciolecia r. 1918, 1 futra podróżnego starego (lisy), 1 kurtki myśliwskiej, 4 poduszek, 3 łyżeczek srebrnych, 5 łyżeczek kawowych, 3 widelców srebrnych, 3 widelców deserowych, 5 noży stołowych, 2 prześcieradeł na łóżka, 2 prześcieradeł na kołdry, 2 poszewek na poduszki, 1 obrusa białego, 8 koszul i 1 pary butów na zaspokojenie wierzytelności Dawida Nürnberga w Jazłowcu, oszacowanych na łączną kwotę 631 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Czortków, 25 listopada 1936. 3876K

Km. 291/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1936 o godz. 10-ej w Sądzie grodz. w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jakóba i Rubina Neufeldów po 3/8, zaś Klary Brandes w 2/8 częściach nieruchomości, składającej się z pbud. lkat. 1024 i pgr. lkat. 801 gm. kat. Buczacz, wraz z domem jednopiętrowym murowanym, krytym blachą, położonej w Buczaczu przy ul. Grunwaldzkiej przed Czarnym mostem w powiecie buczackim, województwie tarnopolskiem, obejmującej powierzchni łącznej 2 ar. 73 m kw. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipot. ponieważ poprzednie księgi gruntowe w czasie wojny uległy zniszczeniu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.978 gr. 53, cena zaś wywołania wynosi złotych 19.483 groszy 90. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 2.597 gr. 85. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 34.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 21 listopada 1936. 3875K

III. Km. 1157/36 V. E. 911/35. Obwieszczenie o 2-ej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1936 o godz. 12-ej w południe w Sądzie grodzkim w Stanisławowie Oddz. V. biuro Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Mojżesza Majera nieruchomości, położonych przy ul. Zosinej Woli Nr. 185, 187 i 189 obj. whl. 1417, 3063 i 3347 ks. gr. Stanisławów, składających się, a to whl. 1417 z pb. 1465/2, whl. 3063 z pb. 1465/1 o łącznej powierzchni 791 mtr. kw. i whl. 3347 z pgr. 1895/7 o powierzchni 3866 mtr. kw. Na pb. 1465/2 i 1465/1 znajduje się: budynek mieszkalny drewniany, parterowy oznaczony liczbą 185 nie podpiwniczony, budynek mieszkalny drewniany, parterowy oznaczony liczbą 189, kryty blachą żelazną, budynek mieszkalny parterowy, drewniany oznaczony liczbą 187, kryty blachą czarną, szopa z drzewa miękkiego kryta blachą żelazną, stodoła i stajnia drewniane pod jednym dachem, kryte gontem i dranicami, studnia, pompa ręczna, dwie przybudówki i dwa wychodki drewniane i oparkanienie. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę 11.416 zł., cena zaś wywołania wynosi 7.610 zł. 67 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1141 zł. 60 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 9 listopada 1936. 3869K

VI. Km. 1849, 2047 i 2358/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1936 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Hoffmana 5, dnia 2 grudnia 1936 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Lenartowicza 4 i 4 grudnia 1936 o godz. 10.30 ul. Leśna 17 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzeń domowych, garderoby męskiej, dywanów, narzędzi stolarskich, warsztatów, wózka 4 koł. i innych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Lwów, 26 listopada 1936. 3888K

II. Km. 1589/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15-go grudnia 1936 o godz. 11-ej w Kokutkowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Szarego, składających się z 7 kóp żyta, 7 kóp jęczmienia, 1 krowy czerwono-krasej, 1 krowy czerwono-łysej, byczka czerwonego, cieliczki czerwonej, jałówki czerwonej rocznej oraz źrebaka szpakowatego miesięcznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 735. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 19 listopada 1936. 3877K

Km. 582/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1936 o godz. 12-ej w sprawie egzekucyjnej Paulicy Skibickiej w Brzeżanach przeciw Maurycemu Monheitowi w Myszkowie odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: 1) 50 kóp pszenicy w snopach, łącznej wartości 1000 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 24 listopada 1936. 3886K

Km. 82/36. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Leona Weissa kupca w Przemyślu przeciw dłużnikowi Romualdowi Runge właścicielowi dóbr w Dmytrowicach o 850 zł. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Radymnie, urzędujący w Radymnie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 grudnia 1936 r. o godzinie 14 popoł. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu w Dmytrowicach, składających się z 5 jałówek czarno-krasych, 3 jałówek czerwono-krasych, 5 łoszaków maści kasztanowatej po 3 lata i 100 q słomy w stercie, oszacowanych na łączną sumę 1500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Radymno, 26 listopada 1936. 3887K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

Edykt. 1) T. 59/36. Iwan Kurcć, syn Teodora, urodzony 1897 w Wierzbołowcach, jako żołnierz ukraiński miał umrzeć 1920 r. w Tywrowie na tyfus. 2) T. 72/36. Michał Koncur, syn Jana, urodzony 1895 w Siółku jako żołnierz ukraiński miał umrzeć w Winnicy 1919 r. na tyfus. 3) T. 59/35. Mikolaj Boczan, syn Simeona, urodzony 1902 w Wiśniowczyku, wstąpił 1920 r. do armii bolszewickiej i przepadł bez wieści. 4) T. 73/36. Maksym Bohdan, syn Sebastiana, urodzony 1888 w Dehowej, jako żołnierz austriacki 1916 r. zaginął na froncie włoskim. 5) T. 5/33. Filip Czornous, syn Mikołaja, urodzony 1893 w Ceniowie, żołnierz ukraiński zmarł 1919 r. w Brześniu Litewskim. 6) T. 83/36. Marek Myszczyszyn, syn Iwana, urodzony 1907 w Łapszynie, wyszedł 1920 r. w świat i przepadł. Wzywa się do udzielenia o nich wiadomości ad 1, 2, 3 i 6 do 1 roku, ad 4 do 6 miesięcy, ad 5 do 3 miesięcy. 3885

Sąd okregowy Brzeżany.

I. 1 T. 39/36. Edykt. Jakób Kuchcicki, syn Michała, urodzony 20 lipca 1891 w Ponikwie powiat Brody, szeregowiec armii austr. zaginął od roku 1916 na wojnie światowej. Wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora Dra Ł. Operera adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie dn. 29 października 1936. 3884

I T 34/36. Edykt. Michał Piątek, syn Wojciecha i Marii Ząbek, urodzony 25 lipca 1879 i zamieszkały w Piętrzykowicach, wyjechał do Ameryki południowej 1906 i zaginął od końca 1909 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3879

Sąd Okręgowy Wydział I

W Wadowicach, dnia 24 listopada 1936.

I T 46/36. Edykt. Jan Bodzek, syn Wojciecha i Agnieszki z Karczów, urodzony 11 sierpnia 1897 r. i zamieszkały w Sulkowicach jako żołnierz 12 pp. wojska polskiego zaginął na wojnie od końca 1918 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

Wadowice, 21 października 1936. 3824

T. 105/32. Michał Domażar, urodzony 1862 w Kulikowie wyemigrował do Rosji, gdzie zmarł. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 21 października 1932. 3859

T. 208/36. Michał Lemiszka, urodzony 16 września 1899 w Monastyrku, wyjechał w roku 1915 do Rosji i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 listopada 1936. 3847

I. 2 T. 50/36. Edykt. Józef Łuskawiec, syn Trofyma i Marii Rewer, ur. 3 stycznia 1898 r. w Rudzie, powołany w roku 1915 do wojska austriackiego do 95 pp. walczył na włoskim froncie, gdzie dostał się do niewoli włoskiej. Tam miał zachorować na czerwonkę w lecie 1919 r. i w czasie transportu jeńców umrzeć w nieznanej miejscowości. Od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 7 listopada 1936. 3866

I. 2 T. 49/36. Edykt. Jan Czajkowski, syn Anastazii Czajkowskiej zamęż. Grendysz. ur. w Białej dnia 29 kwietnia 1899 r. wysłany w czerwcu 1915 r. jako żołnierz austriacki na front, walczył w 19 pp. austr. nad Złotą Lipą. Od roku 1915 niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 6 listopada 1936. 3865

I. 2 T. 17/36. Edykt. Józef Nasielski, syn Władysława i Marii, urodzony 17 marca 1895 w Sokołowie, służac w I. pp. I. Brygady Legionów Polskich, poległ dnia 22 października 1914 w bitwie pod Laskami i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 30 października 1936. 3864

T. 36/36. Edykt. Wasyl Bodnar, syn Mikołaja i Marii Sokalskiej ur. 4 kwietnia 1882 r. w Nadorożniowie, około roku 1904 wyjechał do Ameryki. W roku 1916 zaginiony doniósł z Ameryki, że w miejscowości, w której przebywa panuje tyfus i że na tę chorobę zmarła jego żona. Ogłasza się wezwanie, aby do roku od ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okregowy.

Brzeżany, 18 listopada 1936. 3863

I. 2 T. 68/36. Edykt. Ołeksa Krajewski, syn Hawryły i Marty Sochan ur. 15 marca 1898 r. w Zagóreczku, w roku 1919 jako żołnierz 21 brygady piechoty b. armii ukraińskiej zachorował na tyfus i przebywał w wojskowym szpitalu w Płoskirowie. Od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okregowy.

Brzeżany, 14 listopada 1936. 3862

I T. 51/36. Edykt. Tomasz Tybor, syn Filipa i Marianny, urodzony 7 października 1862 w Racławicach zaginął w Ameryce w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.

Jasło, 24 listopada 1936. 3881

I T. 52/36. Edykt. Stanisław Nowak, syn Jana i Marianny, urodzony 12 marca 1896 w Gorzejowej żołnierz 15 pp. obrony kraj. b armii austr. zaginął w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.

Jasło, 24 listopada 1936. 3882

I T. 61/36. Edykt. Józef Synowiecki, syn Jakóba i Marty, urodzony 17 lipca 1899 w Siedliskach-Bogusz, żołnierz eskadry lotniczej Nr. 9 zaginął w r. 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cywilny.

Jasło, 24 listopada 1936. 3881

I T. 67/36. Edykt. Władysław Rak, syn Jana i Anny, urodzony 16 grudnia 1901 we Wróblowej, żołnierz 16 pp. armii polskiej, zaginął jako jeniec w Rosji w r. 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw.

Jasło, 16 listopada 1936. 3771

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.